

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 czerwca 2020 r. w S.

sprawy L. M. obwinionego o uchybienie obowiązkom, o których mowa w art. 6 punkt 1 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Ministrze Edukacji Narodowej

na skutek odwołania L. M. od orzeczenia Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 2020 roku w sprawie Nr (...) (...) (...)

zmienia zaskarżone orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej oraz poprzedzające go orzeczenie dyscyplinarne Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) i uniewinnia L. M. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Urszula Iwanowska	SSA Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
-------------------	-----------------------	------------------

III APo 1/20

UZASADNIENIE

Nauczyciel L. M., wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego z 7.05.2018 r. został przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Wojewodzie (...) obwiniony o to, że – cyt. - pełniąc funkcję kierownika wycieczki szkolnej do S. w terminie 22 – 26 stycznia 2018 r. w sposób nierzetelny wypełniał swoje obowiązki, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki polegających na nierzetelnej ocenie umiejętności uczniów, braku należytej staranności podczas weryfikacji listy uczestników udających się na Halę S., powierzeniu prowadzenia zajęć na Hali S. osobie nieposiadającej stosownych uprawnień oraz braku należytej staranności w przygotowaniu wyjazdu i jego dokumentacji, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku uczestniczki - E. W. w dniu 24.01.2018 r. w trakcie dojazdu do miejsca zajęć na Hali S., tj. o uchybienie obowiązkom nauczyciela, o których mowa w art. 6 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. 2017 r. poz. 1189, ze zm.).

Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy Wojewodzie (...) orzeczeniem z 13.06.2019 r. uznała obwinionego L. M. za winnego tego, że pełniąc funkcję kierownika wycieczki do S. w terminie 22-26.01.2018 w sposób nierzetelny wypełniał swoje obowiązki, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki polegających na nierzetelnej ocenie umiejętności uczniów, braku należytej staranności podczas weryfikacji listy uczestników udających się na Halę S. oraz braku należytej staranności w przygotowaniu wyjazdu i jego dokumentacji, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku uczestniczki - E. W. w dniu 24 stycznia 2018 r. w trakcie dojazdu do miejsca zajęć na Hali S., tj. o uchybienie obowiązkom, o których mowa w art. 6 pkt 1 i 3 ustawy Karta Nauczyciela i na podstawie art. 76 ust. 1 pkt 1 wymierzyła mu karę nagany z ostrzeżeniem.

Wskutek odwołania obwinionego L. M., **Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej (dalej jako (...))** orzeczeniem z 21 stycznia 2020 r. utrzymała w mocy zaskarżone orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...).

W uzasadnieniu (...) stwierdzono, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż obwiniony pełnił funkcję kierownika wycieczki szkolnej dla uczniów SP nr(...), zorganizowanej do S. w dniach 22-26 stycznia 2018 roku. Z harmonogramu do karty wycieczki wynika, że uczniowie mieli mieć zajęcia prowadzone przez dwóch opiekunów. Podczas wycieczki obwiniony zaakceptował podział uczestników na dwie grupy i zmianę miejsca zaplanowanych na 24 stycznia 2018 r. zajęć, co stanowiło istotną zmianę w harmonogramie wycieczki. Z zatwierdzonego przez dyrektora szkoły harmonogramu wycieczki wynika, że miały być zajęcia rekreacyjno-sportowe na P. J. i trasach turystycznych, „ABC techniki klasycznej narciarstwa biegowego” oraz „ (...) na stoku S.". Obwiniony zobowiązany był także, do opracowania programu i regulaminu wycieczki oraz sprawowania nadzoru; skrupulatnego przestrzegania i stosowania zawartych w tych przepisach wskazówek, środków i metod, w czasie pełnienia obowiązków opiekuna i kierownika. W ocenie (...) obwiniony dokonując zmian w harmonogramie wycieczki, nie dopełnił ciężącego na nim prawnego obowiązku poinformowania dyrektora szkoły o zaistniałej zmianie oraz nie uzyskał na nią akceptacji (rozporządzenie (...) z 8.11.2001 roku w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz.U. 2001, poz. 1516). W wyniku realizowania harmonogramu wycieczki, w zmienionej i zaakceptowanej tylko przez obwinionego organizacji zajęć uczniów (podział na grupy) oraz zmiany miejsca realizacji zajęć z uczniami do prowadzenia doskonalenia jazdy na nartach zjazdowych, doszło do wypadku uczennicy E. W.. (...) uznała, że istotna zmiana dotycząca miejsca odbywania zaplanowanych zajęć w harmonogramie wycieczki, nie była także dostatecznie oceniona przez kierownika wycieczki, czyli obwinionego, względem ewentualnych konsekwencji, które mogły mieć wpływ na bezpieczeństwo uczestników. Obwiniony zeznał, że wcześniej dokonał rozpoznania miejsc, które były pierwotnie przewidziane do pracy z młodzieżą podczas wycieczki, co świadczy dobrze o poczynionych przez obwinionego zadaniach przygotowawczych, ale przed wycieczką. Zachowanie obwinionego w działaniach przygotowawczych wycieczkę, nacechowane były zaangażowaniem i dobrą organizacją pracy, jednak podczas wyjazdu zabrakło w jego w decyzjach i działaniach odpowiedzialności i przewidywania ewentualnych konsekwencji do poczynionych zmian w organizacji i miejscu zajęć uczniów oraz zgodnego z prawem zarządzania zmianami. (...) stwierdził, że samowolnie podjęte decyzje o zmianach miejsca zajęć i organizacji na nich uczestników, miały drastyczne konsekwencje dla jednej uczennicy, a za kwestię zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki, odpowiedzialność ponosi kierownik wycieczki, zgodnie z przepisami prawa Rozporządzeniem (...) z 8.11.2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz.U. 2001, poz. 1516) i podpisanym oświadczeniem. To na kierowniku wycieczki spoczywała odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników wycieczki, i do jego obowiązków należało rzetelnie i w pełni odpowiedzialnie realizowanie zadań. Obwiniony posiadał wiedzę na temat możliwości psychofizycznych i wydolnościowych uczniów, o czym świadczy fakt prowadzenia z uczniami zajęć wychowania fizycznego. Widząc umiejętności narciarskie, które m.in.: musiał ocenić wcześniej, podczas organizacji właściwego sprzętu narciarskiego dla uczestników wycieczki, był w pełni kompetentny do podjęcia decyzji na temat zakresu realizowanych przez uczniów zadań. W ocenie (...) obwiniony nie dopuścił się zaniechania obowiązków zawodowych powierzając zadanie przygotowania wstępnego podziału uczniów na dwie grupy: zjazdową i biegową, młodszemu koledze, który także posiada kwalifikacje do prowadzenia uczniów w zakresie zajęć na nartach (wobec poziomu zapisanego w karcie wycieczki zatwierdzonej przez dyrektora szkoły, który jest odpowiedzialny za uznawalność kwalifikacji nauczyciela do prowadzenia danego typu zajęć

- bowiem zatwierdzenie kadry wycieczki do prowadzenia zajęć na wycieczce było potwierdzeniem tych kompetencji). W ocenie (...) dodatkowym kryterium przydziału uczniów do grupy zjazdowej powinna być ich chęć uczestniczenia w danych zajęciach, co przy doborze grupy zjazdowej było jednym z istotniejszych elementów doboru. Kierownik wycieczki powinien dołożyć wszelkich starań, aby móc lepiej zweryfikować dobór uczniów do zajęć, przede wszystkim w oparciu o umiejętności uczestników do realizowanej formy zajęć. (...) wskazała, że z akt sprawy wynika (protokół nr (...) znak: RD. (...)2.2018. (...)), że E. W. nie posiadała odpowiednich umiejętności: Z Panem M. jeździliśmy na narty biegowe. Na nartach zjazdowych byłam w tamtym roku, ale wychodziły mi średnio, bardziej biegowe. Wolę narty biegowe. Poza tym wyjazdem z klasą nie jeździłam na nartach zjazdowych.... Na początku nie miałam obaw a potem, kiedy zobaczyłam jak inni zjeżdżają to mi się odechciało. Bałam się wjechać na górę tymi krzesłami. Obwiniony podejmując decyzje o zatwierdzeniu zmiany w harmonogramie, w zakresie organizacji zajęć i zmiany ich miejsca odbywania, nie dokonał należytej staranności w rozpoznaniu i ocenie nowego miejsca, które zostało wskazane do realizacji zajęć na nartach zjazdowych. Obwiniony nie dokonał czynności sprawdzających w celu zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa, gdyż nie podjął decyzji po uprzednim sprawdzeniu nowego miejsca do zjazdów na Hali S. i dojazdu do tego miejsca w kontekście okoliczności pogodowo-organizacyjnych panujących podczas wycieczki. W ocenie (...) kluczowym przewinieniem były wszystkie zmiany, które zostały wprowadzone przez obwinionego, a które nie zostały przedstawione i zatwierdzone przez dyrektora szkoły. Nie zostały też przedstawione opiekunom prawnym uczniów. Obwiniony nie dopełnił obowiązków, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku E. W. w dniu 24.01.2018 w trakcie dojazdu do miejsca na Hali S.. Z dokumentacji zajęć realizowanych podczas wycieczki wynika, że zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa zostały poruszone z młodzieżą tylko w dniu przyjazdu, tj. 22.01.2018, i dotyczył zasad bezpieczeństwa poruszania się na trasach i doboru butów biegowych. 23.01.2018 r. i 24.01.2018 nie odnotowano w Dzienniku zajęć wychowawczo-opiekuńczych i dydaktycznych wpisów o przeprowadzeniu pogadanek/rozmów czy przypomnień o zasadach bezpiecznego korzystania ze stoków narciarskich, w kontekście zmiany miejsca odbywania zajęć. Oznacza to niewłaściwe sprawowanie przez obwinionego nadzoru w zakresie zapewnienia uczestnikom bezpieczeństwa. Sprawowanie funkcji kierownika wycieczki o podwyższonym stopniu ryzyka (wycieczka w góry z uprawianiem aktywności sportowej -narciarstwa zjazdowego jak i biegowego) wymaga niewątpliwie podejmowania licznych odpowiedzialnych za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników. W tym przypadku kierownik wycieczki nie dopełnił nałożonych na niego zadań w sposób właściwy. Nadto, z uzasadnienia orzeczenia (...) wynika, że przez uchybienie godności zawodu nauczyciela rozumie się wszelkie zachowania nauczyciela, które nie mogą być akceptowane z uwagi na dobro i bezpieczeństwo powierzonych mu pod opieką dzieci. Dalej (...) wyjaśniła, że odpowiedzialność za prawidłowe przygotowanie wycieczki spoczywa na kierowniku i dyrektorze szkoły, z tym, iż aby dyrektor szkoły mógł wyrazić zgodę na jej organizację, powinna być ona przygotowana i zorganizowana w sposób przejrzysty, rozsądny i przemyślany. Każda wycieczka rządzi się odpowiednio przygotowaną dokumentacją przez kierownika wycieczki, którą zatwierdza dyrektor szkoły. To na kierowniku spoczywał szereg obowiązków, jak m.in. opracowanie programu i harmonogramu wycieczki, zapoznanie uczestników i ich prawnych opiekunów ze szczegółowymi informacjami o celu i trasie wycieczki, w tym przypadku o zmianie miejsca odbywania zajęć, zapewnienie warunków do bezpiecznej realizacji programu wycieczki i zapewnienia warunków do ich przestrzegania. Powyższe obowiązki kierownika wycieczki określone są w Rozporządzeniu (...) z 8. (...) w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz.U. 2001 nr 135 poz. 1516), z których należyte i starannie powinien wywiązać się obwiniony. Tak argumentując, (...) uznała, że zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazał w sposób jednoznaczny na zaistnienie zarzucanych czynów, nie pozostawiał wątpliwości, że obwiniony jest winny. Obwiniony uchybił obowiązkowi, o których mowa w art. 6 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela poprzez brak należytej staranności w sprawowaniu nadzoru nad uczestnikami wyjazdu i błędnie podjęte decyzje związane z organizacją zajęć. Tym doprowadził w konsekwencji do wypadku uczennicy. Nie zostały sprawdzone warunki panujące na stoku, na Hali S. i nie zostały wzięte pod uwagę umiejętności uczestników - stopień ich przygotowania. (...) wymierzając obwinionemu najniższy wymiar kary dyscyplinarnej, wzięła pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia, stopień winy i szkodliwość społeczną czynu, a także wieloletnie doświadczenie, związane z przygotowywaniem wyjazdów dla dzieci i młodzieży oraz fakt, że obwiniony wykazał się inicjatywą i dużym zaangażowaniem w pomoc poszkodowanej E. W. i jej rodzinie.

W odwołaniu obwiniony L. M. zarzucił orzeczeniu (...):

1. że został ukarany za czyn nie objęty wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, czym naruszono § 26 rozporządzenia MEN z 25.05.2016 w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego,

2. dokonanie dowolnej oceny dowodów i ustalenie przez (...), że zasadne było niedopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. F. i K. A., którzy byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia oraz współopiekunami uczestników wycieczki, która odbyła się w terminie 22-26 stycznia 2018 r.;

3. błędne ustalenie, iż zasadne było oddalenie wniosków obrońcy obwinionego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań bezpośrednich świadków wypadku E. M. F. i K. A., co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż brak należytej staranności w sprawowaniu nadzoru nad uczestnikami wyjazdu oraz błędne decyzje obwinionego doprowadziły w konsekwencji do wypadku uczennicy;

4. pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Województwie (...) z dnia 30 kwietnia 2018 r. w sprawie przeciwko M. F. oraz postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla (...) przy Województwie (...) z 30 kwietnia 2018 r. w sprawie przeciwko K. A., które to dowody zostały dopuszczone przez Komisję Dyscyplinarną dla (...) przy Województwie (...), i tym samym dokonanie tych ustaleń jedynie na podstawie części materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż obwiniony nie sprawował prawidłowego nadzoru nad uczestnikami wycieczki, a także że podział na grupy uczestników dokonany był w sposób powierzchowny, bez weryfikacji możliwości uczniów;

5. pominięcie przy dokonaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia w sprawie wypadku na Hali S., któremu uległa E. W., które to dowody zostały dopuszczone przez Komisję Dyscyplinarną dla (...) przy Województwie (...) i tym samym dokonanie tych ustaleń jedynie na podstawie części materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż działanie obwinionego spowodowało niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia E. W.;

6. oparcie poczynionych ustaleń faktycznych na fragmencie zeznań E. W. z postępowania przygotowawczego, które to zeznania nie zostały odpowiednio wprowadzone do postępowania dyscyplinarnego - protokół zeznań uczennicy nie został odczytany w trakcie postępowania przed Komisją Dyscyplinarną dla (...) przy Województwie (...). E. W. nie została również przesłuchana w toku postępowania dyscyplinarnego;

7. nie wskazanie w uzasadnieniu orzeczenia na podstawie jakich dowodów (...) dokonała ustaleń faktycznych, które dowody uznała za wiarygodne, którym dowodom odmówiła przymiotu wiarygodności i na podstawie których dowodów uznała obwinionego za winnego przypisywanych mu czynów;

8. naruszenie §10 pkt 1 rozporządzenia MEN z 25.05.2016 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego wobec nauczycieli oraz wznawiania postępowania dyscyplinarnego poprzez nie zaznajomienie obwinionego z aktami postępowania wyjaśniającego i przedwczesne przekazanie tych akt do Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Województwie (...), która wydała postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego;

9. błędne zarzucenie obwinionemu uchybienia obowiązkom, o których mowa w art. 6 pkt. 1 i 3 ustawy Karta Nauczyciela, podczas gdy zachowanie obwinionego nie dało podstaw do uznania go winnym tym uchybieniom. W ocenie skarżącego powyższe doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegających na bezpodstawnym przyjęciu, iż obwiniony popełnił zarzucany mu czyn, w sytuacji gdy w sprawie nie przedstawiono dowodów pozwalających uznać L. M. za winnego.

Biorąc pod uwagę powyższe obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów odwoławczych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej Dla (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej (...), mimo obszerności pisemnych motywów, jest błędne i wymaga niezbędnej korekty, prowadzącej wprost do uniewinnienia obwinionego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wobec odmiennych ustaleń faktycznych, jak również odmiennej oceny prawnej, co do tożsamości zarzuconych czynów, po stronie obwinionego zachodził oczywisty brak winy.

Należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić, że postępowanie dyscyplinarne wobec nauczycieli nie jest stricte postępowaniem karnym, co wynika z treści art. 85i Karty Nauczyciela, który w §1 stanowi:

W postępowaniu wyjaśniającym i postępowaniu dyscyplinarnym w zakresie nieuregulowanym odmiennie w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy art. 168-170, art. 171 § 1, 2 i 4-7, art. 173, art. 177 § 1 i 2, art. 178, art. 182, art. 183, art. 185, art. 186, art. 190 i art. 191 oraz art. 193-196, art. 198, art. 199, art. 200, art. 201 i art. 204-208 Kodeksu postępowania karnego.

Wymaga zatem podkreślenia, że obwiniony zachowuje wszystkie gwarancje praw jednostki, określone przepisami art. 42, art. 45 i art. 78 Konstytucji RP jak też ww. przepisami procedury karnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 19 lutego 2020 r., sygn. III PZP 6/19, Legalis nr 2281587, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 grudnia 1998 r., sygn. K 41/97, K. Dudka Stosowanie przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym ..., red. P.Homański Węzłowe problemy procesu karnego, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010 r., str. 354-355). Z racji ograniczonego zastosowania procedury karnej, dopuszcza się więc odstępianie od stosowania standardów obowiązujących w postępowaniu karnym sensu stricto (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 września 2001 r., sygn. SK 17/00, OTK z 2001r., nr 6, poz. 165, Legalis nr 50864), co jednak w żadnym wypadku nie może oznaczać, że ustalenie odpowiedzialności dyscyplinarnej będzie wolne od zachowania wymogu rzetelności, w szczególności w płaszczyźnie ustalenia:

sprawstwa obwinionego, stopnia winy, jak i szkodliwości społecznej czynu, zachowania obwinionego przed i po popełnieniu czynu dyscyplinarnego (art. 85j ust. 3 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t.j. z 2019r., poz. 2215), co rzecz jasna powinno odbywać się w granicach zakreślonych wnioskiem dyscyplinarnym (art. 85 ust. 3 K.N.).

Sąd Apelacyjny przypomina, że zgodnie z niebudzącym wątpliwości interpretacyjnych artykułem 85c K.N.:

1. Za obwinionego uważa się nauczyciela, któremu doręczono postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego.
2. Obwinionego nie uważa się za winnego zarzucanego mu czynu, dopóki nie zostanie mu udowodniona wina stwierdzona prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej.
3. Niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego.

Treść przepisu wymaga wobec tego, by opis zarzucanego deliktu dyscyplinarnego był na tyle precyzyjny, konkretny i logiczny, aby poddawał się kontroli sądowej, zaś obwiniony miał realnie zagwarantowane prawo do obrony, w granicach zakreślonych postawionym zarzutem. Respektując zasadę lojalności, organy dyscyplinarne orzekają więc jedynie z zachowaniem wymogu tożsamości tego czynu. Niedopuszczalne jest inkwizycyjne wychodzenie poza ramy objęte zarzutem oraz dokonywanie dowolnych, dodatkowych ustaleń faktycznych, które prowadziłyby do przypisania obwinionemu czynów deliktowych, nie objętych wnioskiem dyscyplinarnym (wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego).

W niniejszej sprawie niewątpliwie zaistniała niedopuszczalna proceduralnie sytuacja, że Komisje dyscyplinarne obu instancji wyszły poza przedmiot zarzutu w zakresie zdarzenia prawnego i przypisały obwinionemu winę za delikt nie objęty wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Komisje

oceniali, bowiem zasadność zarzutu, że obwiniony nie dopełniając obowiązku przedłożenia dyrektorowi zmiany harmonogramu zajęć i nie uzyskując zgody rodziców na zmianę trasy zjazdowej, nie dopełnił obowiązków, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa (str.7 uzasadnienia orzeczenia (...)). I temu uchybieniu przypisały istotne znaczenie prawne, wiążąc je bezpośrednio ze skutkiem w postaci wypadku oraz przypisując obwinionemu ogólną odpowiedzialność za naruszenie obowiązków, o których mowa w art. 6 pkt. 1 K.N. Jednak (...) nie wyjaśniła, o jakim konkretnie obowiązku była mowa oraz jakim konkretnie zachowaniem obwinionego, opisanym we wniosku Rzecznika, został ten obowiązek naruszony, jeśli wziąć pod uwagę, że ww. przepis, posługując się klauzulą generalną, stanowi bardzo szeroko o rzetelnym realizowaniu zadania związanego z powierzonym stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związanego z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę.

W powyższym kontekście należy podkreślić, że zarzut Rzecznika obejmował w istocie cztery kwestie: 1 - nierzetelna ocena umiejętności uczniów, 2 - brak należytej staranności podczas weryfikacji listy uczestników udających się na Halę S., 3 - powierzenie prowadzenia zajęć na Hali S. osobie nieposiadającej stosownych uprawnień, 4 - brak należytej staranności w przygotowaniu wyjazdu i jego dokumentacji, co w domyśle wszystko doprowadziło do wypadku uczestniczki wycieczki. Nie ma więc wątpliwości, że wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nie dotyczył kwestii braku zgłoszenia zmiany harmonogramu (w zakresie trasy zjazdowej oraz podziału uczniów na dwie grupy) celem zatwierdzenia przez dyrektora. Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego obejmował jedynie uchybienia co do przygotowania dokumentacji, a zatem dokumentacji w fazie in statu nascendi, a nie uchybienia związane z doraźnymi zmianami tej dokumentacji, które to zmiany były reakcją opiekunów na bieżącą sytuację.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przede wszystkim zarzut Rzecznika, w ujęciu semantycznym jako całość, jest nie do zweryfikowania, ponieważ nie pozwala na konkretne odtworzenie deliktu zarzucanego obwinionemu i przypisanie tego deliktu pod ustawową przesłankę odpowiedzialności wynikającą z art. 75 K.N. w zw. z art. 6.

Treść zarzutu wypełniają formuły, które nie pozostają ze sobą w żadnym związku, ani faktycznym, ani prawnym. Nie można bowiem racjonalnie wyjaśnić, że brak należytej staranności w przygotowaniu, a nie realizacji wyjazdu, czy nierozpoznanie umiejętności narciarskich uczniów, doprowadziły do skutku w postaci wypadku uczestniczki E. W. w dniu 24 stycznia 2018 r. w trakcie zjazdu z trasy narciarskiej. Należy zauważyć, że z treści zarzutu dyscyplinarnego, nie wynika, że wskazany skutek sam w sobie stanowił zarzut dyscyplinarny, tj. że obwiniony ponosi odpowiedzialność za wypadek, jakkolwiek wydaje się, że taka intencja towarzyszyła Rzecznikowi dyscyplinarnemu. Wymaga stanowczego podkreślenia, że zarzut dyscyplinarny nie obejmował kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej za wypadek uczennicy, więc Komisje obu instancji nie powinny uczynić tej kwestii przedmiotem swojej oceny.

Analizując przedmiotowy zarzut Rzecznika, wymaga też podkreślenia, że obowiązek prowadzenia określonej dokumentacji, związanej z realizacją zajęć organizowanych przez szkołę, nie jest tożsamy z obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa uczniom w czasie tych zajęć, wynikającym z art. 6 pkt 1 K.N. Rozważania (...) na temat obowiązku nauczyciela, polegającego na przygotowaniu, a przede wszystkim organizowaniu wycieczki w sposób przejrzysty, rozsądny i przemyślany, pozostawały zatem bez związku z zarzutem podniesionym przez Rzecznika dyscyplinarnego, który dotyczył jedynie uchybienia, co do braku należytej staranności w przygotowaniu wyjazdu i przygotowaniu dokumentacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazane rozważania (...), to raczej swobodna dywagacja, a nie merytoryczne stanowisko w kwestii odpowiedzialności obwinionego za uchybienie przedstawione przez Rzecznika. Należy też podkreślić, że przedstawiony przez Rzecznika zarzut - braku należytej staranności w przygotowaniu wyjazdu - był na tyle ogólnikowy, że nie można było odczytać intencji Rzecznika, a tym bardziej odnieść się do zarzutu merytorycznie, na co też wskazywał obwiniony. Komisje obu instancji jednak zignorowały te wątpliwości. Zarazem, w uzasadnieniu orzeczenia (...) przyznała, że zachowanie obwinionego w działaniach przygotowujących wycieczkę, były nacechowane zaangażowaniem i dobrą organizacją pracy.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że (...) rozpoznając sprawę, nie ograniczyła się do zbadania zasadności zarzutu dyscyplinarnego, czyli ww. czterech konkretnych okoliczności, lecz dowolnie podjęła inicjatywę w zakresie ustalenia dalej idącej odpowiedzialności nauczyciela, za całokształt okoliczności towarzyszących wyjazdowi nauczycieli z

młodzieżą. Rozważyła więc nie tylko kwestię oceny umiejętności narciarskich uczniów, kompletowania listy uczestników zjazdu, prawidłowości zabezpieczenia opieki dla młodzieży w czasie zjazdów narciarskich, ale też prowadzenia dokumentacji w czasie wyjazdu oraz prawidłowości czynności organizacyjnych w czasie wyjazdu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tego rodzaju inicjatywa (...) była niedopuszczalna w świetle zasady legalizmu i lojalności. Należy wskazać, że właśnie po to wprowadzono przepisy dotyczące postępowania wyjaśniającego, by wszystkie kwestie, budzące wątpliwości wyjaśnił rzecznik dyscyplinarny, i na tej podstawie dokonał oceny, czy konieczne jest postawienie zarzutów nauczycielowi oraz w jakim zakresie. Komisja dyscyplinarna nie ma kompetencji organu śledczego, lecz jest organem orzeczniczym, którego zadaniem jest rozsądzenie o odpowiedzialności nauczyciela za przewinienia dyscyplinarne objęte zarzutem rzecznika. Wynika to z art. 77 pkt 1 Karty Nauczyciela, który stanowi, że komisje dyscyplinarne orzekają w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli. Natomiast w myśl art. 85 K.N., rzecznik dyscyplinarny powołany przy komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji, wszczyna postępowanie wyjaśniające na polecenie organu, który go powołał, a po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, za zgodą organu, który go powołał, kieruje do komisji dyscyplinarnej pierwszej instancji wnioski o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, albo wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania wyjaśniającego. Wniosek o wszczęcie, wyznacza zatem przedmiot sprawy dyscyplinarnej nauczyciela, którego ten wniosek dotyczy. I w konsekwencji, na podstawie art. 85b K.N. komisja dyscyplinarna pierwszej instancji wydaje postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, bądź postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, m.in. w sytuacji, gdy postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło popełnienia przez nauczyciela zarzucanego mu czynu, albo zarzucany czyn nie zawiera znamion uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 K.N.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dla prawidłowego rozpoznania przedmiotowej sprawy, kluczowa była kwestia, że zarzut dyscyplinarny nie obejmował odpowiedzialności nauczyciela za wypadek uczennicy, a jedynie uwypuklił zachowania, które nie pozostawały w jakimkolwiek związku z tym wypadkiem, nie mówiąc już o związku przyczynowo-skutkowym. Nie sposób przy tym uznać, że prowadzenie dokumentacji, dokonanie oceny umiejętności narciarskich uczniów, sporządzenie listy uczestników zjazdu, czy niesporna obecność opiekunów, pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem na stoku. Jako absurdalne Sąd ocenił powiązanie realizacji harmonogramu wycieczki w zmienionej wersji (co w ocenie (...) było kluczowym deliktem dyscyplinarnym) z wypadkiem uczennicy E. W.. Nie sposób, bowiem racjonalnie przyjmować, że zmiana dokumentacji w zakresie miejsca realizacji zajęć, jak również sama zmiana trasy zjazdu, czy zapewnienie uczniom opieki na stoku, w normalnym toku zdarzeń, doprowadziły do skutku w postaci wypadku, jakiemu uległa uczennica. Tego rodzaju związku przyczynowo-skutkowego Rzecznik nie wykazał w toku postępowania wyjaśniającego i następnie dyscyplinarnego, czego nie dostrzegła (...), wydając zaskarżone orzeczenia dyscyplinarne. Co więcej, Rzecznik nawet nie sformułował takiego zarzutu zgłaszając wniosek o wszczęcie postępowania. Dowolne było więc ustalenie (...), że samowolnie podjęte decyzje o zmianach miejsca zajęć i organizacji na nich uczestników miały drastyczne konsekwencje dla jednej uczennicy. Należy przy tym podkreślić, że (...) analizując już samo zdarzenie wypadkowe, pominęła złożone okoliczności tego zdarzenia, a mianowicie fakt, że uczennica zmieniała kierunek zjazdu na trasie nie z powodu polecenia, czy ogólniej to ujmując zachowania obwinionego, względnie pozostałych opiekunów, ale z powodu nieostrożnego zachowania się na trasie narciarskiej innej osoby. Dopiero to zdarzenie bezpośrednio skutkowało zjazdem z wyznaczonej trasy i zderzeniem uczennicy z siatką, a następnie stojącym za nią ratrakiem. Należy zauważyć, że nawet zjazd z trasy i oparcie o siatkę zabezpieczającą trasę są na nartostradach sytuacjami powszechnymi, zważywszy że siatki właśnie po to są ustawiane, by zabezpieczać narciarzy. Także powszechnie widuje się przy trasach narciarskich sprzęt do utrzymania tras, wobec czego nie sposób nawet założyć, że może dojść do kontaktu kolizyjnego z narciarzem. W tym kontekście trafnie podniósł skarżący, że jego wina za wypadek nie została ustalona nawet w postępowaniu karnym. (...) w rozważaniach dowodowych, pominęła jednak okoliczność, że śledztwo umorzono wobec braku ustawowych znamion przestępstwa z art. 160 §1 k.k. (vide postanowienie z 28.06.2018 r., sygn. RSD 20/18 - 2 Ds. 221/18, k. 168 akt dyscypl.); pominęła również ustalenia śledztwa, a w szczególności fakt, że E. W. przyznała, iż wypadła z trasy narciarskiej z powodu zajechania jej drogi przez nieznaną jej dziecko. Potwierdziła zarazem, że była instruowana przez nauczycieli co do zachowania bezpieczeństwa podczas zjazdu na nartach. Sąd Apelacyjny rozważył, że gdy jednak uwzględni się okoliczności, jakie (...) wzięła pod uwagę przy ustalaniu rodzaju kary dyscyplinarnej, to okazuje się, że Komisja przypisała obwinionemu

odpowiedzialność za wskazany wypadek. Taka ocena była jednak niedopuszczalna, gdyż stanowiła przekroczenie zakresu orzekania, wyznaczonego wnioskiem dyscyplinarnym Rzecznika.

Odnosnie zarzutu analizowanego przez (...), jakkolwiek nie objętego zakresem wniosku, Sąd Apelacyjny uznał, że kwestia dokonanej przez obwinionego zmiany harmonogramu wycieczki (zmiany trasy) i braku uzyskania zatwierdzenia tej zmiany przez dyrektora szkoły, były co najwyżej uchybieniem kwalifikowanym w zakresie odpowiedzialności porządkowej (art. 108 §1 k.p. w zw. z art. 75 ust. 2 Karty Nauczyciela) i akurat te zaniedbania nie zrodziły żadnych następstw, a już na pewno nie skutkowały wypadkiem uczennicy. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie zostały zignorowane przez (...), choć to z nich jasno wynika, jak również z zeznań pozostałych opiekunów wycieczki, że decyzja o zmianie trasy była przedyskutowana i przemyślana, i nie pociągała za sobą ryzyka większego niż to, które wiązało się z pozostaniem na zaplanowanym miejscu. Z zeznań nauczycieli wynika, że na zaplanowanych trasach był tłok, było dużo osób nieumiejących jeździć, a warunki pogodowe doprowadziły do pogorszenia warunków zjazdowych (vide protokół rozprawy dyscyplinarnej z(...)). Zmiana trasy nie była więc decyzją lekkomyślną, bowiem z zeznań świadków i obwinionego wynika, że obie trasy cechował taki sam stopień trudności, a dojazd na Halę S. był bezpieczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego decyzja o zmianie trasy z całą pewnością nie miała wpływu na zdarzenie, jakie nastąpiło na stoku, gdyż zdarzenie było ewidentnie nieszczęśliwym wypadkiem. Tego zdarzenia nikt nie mógł przewidzieć, ani jemu zapobiec, poza osobami, które nieprawidłowo ustawiły i zabezpieczyły ratrak przy trasie zjazdowej. Z zeznań uczennicy wynika, że na siatkę najechała z impetem, w przekonaniu, że tam wyhamuje i nie spodziewała się że wraz z siatką uderzy w ratrak. A dodatkowo, mimo kasku uderzyła twarzą w wystającą z ratraka śrubę, co spowodowało szczególnie rozległe obrażenia. Wypadek był zatem tragiczny, ale nosił wszelkie znamiona nieszczęśliwego splotu okoliczności, których opiekun wycieczki nie mógł przewidzieć, nawet gdyby osobiście tego dnia pojechał i oglądał trasę zjazdową. Wprawdzie, gdyby młodzież nie pojechała na Halę S., to nie doszłoby do wypadku, ale z drugiej strony, właśnie pozostanie na zatłoczonym i oblodzonym stoku, niosło bardzo wysokie ryzyko wypadku, a przy tym nie spełniało roli treningowej i rekreacyjnej. Dlatego należy uznać, że decyzja opiekunów o zmianie trasy, jakkolwiek podjęta z naruszeniem formalnych wymogów, była prawidłowa i realizowana w interesie oraz dla dobra młodzieży. Tak samo należy ocenić kwestię zapewnienia na stoku obecności opiekunów. Z pisma Zastępcy Dyrektora P. ds. Ochrony (...) z 28.03.2018 r. (k. 34 akt dyscypl.) wynika jednoznacznie, że na nartostradzie na terenie narciarskim (...) nie wymaga się obecności przewodnika górskiego. Tym samym wystarczająca była pomoc nauczyciela/opiekuna, a warunek ten niewątpliwie został spełniony. Niezrozumiałe jest przy tym wskazanie przez (...) na delikt w postaci uchybienia godności zawodu nauczyciela; str. 7 uzasadnienia orzeczenia: Sprawowanie funkcji kierownika wycieczki o podwyższonym stopniu ryzyka (wycieczka w góry z uprawnieniem aktywności sportowej – narciarstwa zjazdowego jak i biegowego) wymaga niewątpliwie podejmowania licznych odpowiedzialnych za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników decyzji. W tym przypadku kierownik wycieczki nie dopełnił nałożonych na niego zadań w sposób właściwy. Przez uchybienie godności zawodu nauczyciela rozumie się wszelkie zachowania nauczyciela, które nie mogą być akceptowane z uwagi na dobro i bezpieczeństwo powierzonych mu pod opiekę dzieci. (...) nie wyjaśnił jakie konkretnie zachowania obwinionego miał na uwadze. Jeśli przyjąć nieprawidłowość w dokumentacji związanej z wprowadzoną zmianą, to nie taki był przedmiot tego postępowania i zgodnie z art. 75 ust. 1 Karty Nauczyciela okoliczności te mogły ewentualnie stanowić osobny delikt dyscyplinarny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego (...) dokonał też nietrafnych ustaleń i błędnej oceny co do obowiązku nauczyciela przeprowadzenia instruktażu uczniów. Nie tylko dlatego, że taki bezspornie został przeprowadzony, na co wskazują m.in. anonimowe ankiety przeprowadzone wśród uczniów (od k. 42 akt dyscypl.), czy wyjaśnienia obwinionego, ale przede wszystkim dlatego, że tego rodzaju okoliczność nie była objęta zarzutem dyscyplinarnym. Jakkolwiek, w tym zakresie trzeba zasygnalizować, że zarzut prowadzenia nienależycie starannej dokumentacji pozostaje w sprzeczności z ustaleniem Sądu Apelacyjnego, bowiem w dzienniku zajęć wychowawczo-opiekuńczych i dydaktycznych klasy II g - oddziału sportowego, w związku z pobytem od 22.01.2018 r. do 26.01.2018 r. wyraźnie podano, że już pierwszego dnia został przeprowadzony instruktaż o głównych zasadach poruszania się na trasach zjazdowych. Drugiego dnia został przeprowadzony instruktaż zajęciowy na stoku S.. Po wypadku, trzeciego dnia po południu przeprowadzono z uczniami dodatkowo rozmowę o niebezpieczeństwach czyhających na stoku (od k. 10 akt dyscypl.). Nie sposób też uznać, że uczniowie klasy sportowej, kolejny raz uczestniczący w zajęciach narciarskich, nie posiadali niezbędnej

wiedzy na temat zachowania wymogów bezpieczeństwa. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stanowczo nie dawał podstaw do przyjęcia, że obwiniony nie dopełnił obowiązków związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki, przez zaniechanie poprowadzenia zajęć z instruktarzu na temat bezpieczeństwa.

Nawiązując do zarzutu Rzecznika, nierzetelnej oceny umiejętności uczniów i braku należytej staranności podczas weryfikacji listy uczestników udających się na Halę S., (...) nie podzieliła stanowiska Rzecznika i oceniła, że obwiniony w tym zakresie nie dopuścił się zaniechania obowiązków zawodowych. (...) uznała jednak, że E. W. nie posiadała odpowiednich umiejętności i obwiniony powinien był dołożyć wszelkich starań, aby móc lepiej zweryfikować dobór uczniów do wyjazdu na Halę S.. (...) nie stwierdziła stanowczo, czy obwiniony dopuścił się uchybienia przez brak należytej staranności podczas weryfikacji listy uczestników udających się na Halę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, takiego uchybienia nie było. (...) dokonała oceny zachowania obwinionego przez pryzmat tragicznego wypadku, co dyskwalifikuje tę ocenę. Gdyby nie doszło do wypadku, to nikt rozsądnie rozumujący nie analizowałby jak weryfikować listę chętnych na wyjazd. Należy zaznaczyć, że bezspornie opiekunowie znali możliwości psychofizyczne uczniów i ich umiejętności. Kwalifikowali do wyjazdu tylko tych uczniów, którzy spełnili ww. kryteria i sami zgłosili się do wyjazdu. Nie było żadnych podstaw by chętnym uczniom zakazywać wyjazdu. To, że uczennica zeznała, że bała się jazdy krzeselkami, nie pozwalało na wniosek, że nauczyciel nie dość wnikliwie przeanalizował listę chętnych do wyjazdu. Poza tym (...) zupełnie zignorowała zeznania M. W. co do okoliczności w jaki doszło do wypadku, a w szczególności pominęła, że w tym zdarzeniu umiejętności narciarskie nie miały znaczenia, a wręcz uczennica wykazała się tymi umiejętnościami, skoro wykonała manewr pozwalający uniknąć zderzenia z dzieckiem, które zajechało jej drogę.

W podsumowaniu należy wskazać, że zdarzenie jakie przytrafiło się uczennicy i całemu środowisku, jest niewątpliwie wielką tragedią. Jednak w świetle dowodów zgromadzonych przez Rzecznika i komisje obu instancji, nie budzi wątpliwości, że był to nieszczęśliwy wypadek, będący splotem niespodziewanych okoliczności, którego ani kierownik wycieczki, ani opiekunowie, nawet przy największej przezorności nie mogli przewidzieć, ani tym bardziej zapobiec. Fakt, że wypadek przydarzył się w trakcie wycieczki szkolnej nie oznacza, że kierownik wycieczki zawsze musi ponieść odpowiedzialność. Należy zgodzić się ze spostrzeżeniem (...), że to na kierowniku wycieczki spoczywa odpowiedzialność za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników wycieczki, ale to nie oznacza przypisania kierownikowi wycieczki szkolnej winy za każde niefortunne zdarzenie, które doprowadza do uszczerbku na zdrowiu ucznia. Zgodnie z art. 75 K.N. nauczyciel może odpowiadać dyscyplinarnie tylko za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom ustawowym wynikającym z art. 6., tj.

- 1) rzetelnego realizowania zadań związanych z powierzonym stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;
- 2) wspierania każdego ucznia w jego rozwoju;
- 3) dążenia do pełni własnego rozwoju osobowego;
- 3a) doskonalenia zawodowego, zgodnie z potrzebami szkoły;
- 4) kształcenia i wychowywania młodzieży w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;
- 5) dbania o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Przypisanie nauczycielowi odpowiedzialności za wypadek prowadzący do uszczerbku na zdrowiu ucznia - czyli za naruszenie ustawowego obowiązku polegającego na rzetelnym realizowaniu zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę (art. 6 ust. 1 in fine) - wymaga zatem udowodnienia przez Rzecznika dyscyplinarnego zawinionego/świadomego działania nauczyciela prowadzącego do takiego skutku. W utrwalonej doktrynie prawa karnego działanie zawinione może przejawiać się w postaci winy

umyślnej lub nieumyślnej, a wina nieumyślna w postaci zamiaru ewentualnego lub lekkomyślności. W sytuacji, gdy uczeń powierzony opiece nauczyciela ulega nieszczęśliwemu wypadkowi, którego opiekun nie był w stanie przewidzieć, nawet przy dołożeniu najwyższej staranności, to nie możemy przypisać nauczycielowi winy za taki wypadek, nawet w najlżejszej postaci - lekkomyślności. A tym samym nie możemy przypisać nauczycielowi odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przedstawiona ocena prawna jak najbardziej przystaje do okoliczności przedmiotowej sprawy, ponieważ obwiniony nie mógł przewidzieć tego wypadku, nawet gdyby był w tym dniu osobiście z grupą i patrolowo jako pierwszy zjechał ze stoku. Nikt z użytkowników stoku nie mógł przewidzieć, że siatka zabezpieczająca ratrak jest atrapą, zaś ratrak został pozostawiony zbyt blisko trasy zjazdowej.

Oceniając trafność orzeczenia (...), Sąd Apelacyjny podkreśla, że rozstrzygnięcie dotyczące stwierdzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej i wymiaru kary nie może opierać się tylko na prawdopodobieństwie popełnienia czynu. Każdorazowo ocenie Komisji musi być poddane konkretne i poparte dowodami zdarzenie dyscyplinarne, które logicznie wpisuje się w ustawowe przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej wymienione w art. 75 K.N. w zw. z art. 6. Opis czynu dyscyplinarnego nigdy nie może być oparty na sformułowaniach frazesowych i klauzulach generalnych oraz luźno nawiązywać do przesłanek ustawowych. Obowiązuje przy tym zasada domniemania niewinności, która znalazła odzwierciedlenie w Konstytucji RP i odnosi się także do innych postępowań represyjnych. Komisje dyscyplinarne obu instancji każdorazowo muszą mieć na uwadze, że niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść obwinionego (art. 85c pkt 3 K.N.). Absolutnie niedopuszczalne jest prowadzenie przez Komisje dyscyplinarne dalej idącego postępowania, w kierunku poszukiwania odpowiedzialności innej niż ta wynikająca z zarzutu rzecznika dyscyplinarnego. Procesowa zasada domniemania niewinności nie ogranicza praw jednostki, lecz służy ich zabezpieczeniu i ochronie. Ten, kto stawia zarzut, ma bezwzględny obowiązek jego udowodnienia, a przy tym zarzut musi logicznie wpisywać się w ustawowe przesłanki odpowiedzialności wymienione w art. 75 K.N. Oskarżony, a w postępowaniu dyscyplinarnym obwiniony, nie musi niczego udowadniać, ponieważ ciężar obalenia domniemania niewinności spoczywa na organach śledczych, prowadzących postępowanie. W postępowaniach represyjnych zasada domniemania niewinności ma na celu uniknięcie sytuacji, gdzie karę poniosłaby osoba, która nie popełniła zagrożonego karą czynu. Ich proceduralny charakter nie budzi wątpliwości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 lutego 2001 r., sygn. K 22/00, OTK 2001 nr 3, poz. 48, Prok. i Pr. 2001 nr 9, poz. 44, Legalis nr 49666). Zatem nie wystarczy tylko przekonanie rzecznika dyscyplinarnego co do trafności formułowanych zarzutów, lecz konieczne jest ściśle udowodnienie popełnienia czynów dyscyplinarnych wymienionych w art. 75 K.N. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że obwiniony L. M. nie dopuścił się żadnego deliktu dyscyplinarnego wskazanego we wniosku Rzecznika.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 85j pkt 5.2) a) K.N. w zw. z art. 85m pkt 2 K.N. i art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Ministrze Edukacji Narodowej oraz poprzedzające go orzeczenie dyscyplinarne Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) i uniewinnił L. M. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Urszula Iwanowska	SSA Jolanta Hawryszko	Barbara Białecka
-------------------	-----------------------	------------------